

Protokół nr XV/2007
z XV Sesji Rady Miejskiej w Lubieniu Kujawskim
dnia 5 grudnia 2007 roku

O godzinie 10⁰⁰ w sali OSP przy ulicy Wojska Polskiego 20 w Lubieniu Kujawskim odbyła się XV Sesja Rady Miejskiej w Lubieniu Kujawskim. Obrady prowadził Przewodniczący Rady Pan Janusz Złotowski.

Przewodniczący Rady otworzył obrady, powitał wszystkich przybyłych.

Po oficjalnym otwarciu obrad nastąpiło stwierdzenie quorum.

Na stan 15 Radnych na sali obecnych było 14 wobec czego obrady XV Sesji Rady Miejskiej stały się prawomocne. Radny H. Pieczkowski usprawiedliwił się przed sesją.

Przyjęcie protokołu obrad z poprzedniej Sesji - Nr XIV/2007.

Przewodniczący Rady zapytał czy ktoś z radnych ma uwagi do protokołu.

Radny J. Koralewski – w tym protokole jest taka treść: „Tak samo jest z panami sołtysami, tylko jest taka różnica, że my jesteśmy, a panów sołtysów nie ma. To są skutki tej uchwały, którą żeśmy podjęli, a której byłem przeciwny.” Otóż sprostowanie polega na tym, że ja nie byłem przeciwny tej uchwale, głosowałem za, proszę o stosowne sprostowanie.

SPROSTOWANIE – po ponownym przesychaniu nagrania z obrad XIV Sesji Rady Miejskiej w Lubieniu Kujawskim z dnia 30 października 2007 roku, informuję, że zapis w pełni odzwierciedla treść wypowiedzi radnego J. Koralewskiego.

Protokolant – Magdalena Szarwas.

Przewodniczący Rady – odtworzymy, to trzeba odsłuchać i sprawdzić osobiście. Czy są inne propozycje, uwagi do protokołu obrad z poprzedniej sesji?

Uwag nie było. Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie protokół obrad z poprzedniej sesji. Za przyjęciem protokołu nr XIV/07 głosowało 13 Radnych, przy 1 głosie „wstrzymującym”. Protokół został przyjęty.

Wybór sekretarza obrad.

Zgodnie z przyjętymi zasadami dobiegła końca lista osób, którzy byli sekretarzami w związku z tym Przewodniczący Rady zaproponował na sekretarza obrad Radną Elizę Fudała. Zapytał czy Radna wyraża zgodę, Radna wyraziła zgodę. Przewodniczący zapytał czy są inne propozycje. Innych propozycji nie było. Za wyborem Radnej E. Fudała głosowało 13 Radnych, głos „wstrzymujący” 1 zainteresowanej, głosów „przeciwnych” nie było. Przewodniczący Rady stwierdził, że Radna E. Fudała została wybrana sekretarzem obrad XV Sesji Rady Miejskiej.

Przyjęcie proponowanego porządku obrad.

Przewodniczący Rady przedstawił proponowany porządek obrad.

II.SPRAWY PRZEDMIOTOWE

- 1.Uchwała w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy na 2007 rok,
2. Uchwała w sprawie utworzenia samorządowej instytucji Kultury – Biblioteki Publicznej w Lubieniu Kujawskim,
3. Uchwała w sprawie utworzenia samorządowej instytucji Kultury – Ośrodka Kultury w Lubieniu Kujawskim,
4. Uchwały w sprawie stawek podatkowych na 2008 rok:
 - a) obniżenia średniej ceny skupu żyta stanowiącej podstawę wymiaru podatku rolnego na 2008 rok,
 - b) określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na 2008 rok
 - c) określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na 2008 rok,
- 5.Informacja o pracach Burmistrza w okresie międzysesyjnym,
- 6.Inne sprawy wynikające ze statutowej działalności Rady,
- 7.Interpelacje i zapytania Radnych,
- 8.Wolne wnioski, zapytania,
- 9.Zakończenie obrad XV Sesji Rady Miejskiej w Lubieniu Kujawskim.

Przewodniczący zapytał, czy są inne propozycje do porządku obrad.

Nie zgłoszono, wobec powyższego Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie proponowany porządek obrad. Za przyjęciem porządku obrad głosowało 14 Radnych, głosów „wstrzymujących” i „przeciwnych” nie było. Porządek obrad został przyjęty.

Ad. 1.Uchwała w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy na 2007 rok.

Przewodniczący Rady – poprosił panią skarbnik Wandę Mordzak o kilka słów komentarza do projektu uchwały.

Pani skarbnik W. Mordzak – powiedziała, że są to czysto techniczne zapisy, które pod koniec roku należałoby dokonać, zmniejszyć, bądź zwiększyć wydatki. Odniosła się głównie do dochodów: wprowadzono kwotę 189 tys. 120 zł – dochody z tytułu wykupu gruntów pod autostradę A1 przez GDDKiA; 18 510,00 zł zwiększono ponadplanowe dochody z tytułu wpływu podatków od nieruchomości; 1.809,00 zł zwiększono część oświatową subwencji ogólnej z przeznaczeniem na dofinansowanie kosztów związanych z wypłatą odpraw dla nauczycieli, a także nauczycieli przechodzących na emeryturę. Ponadto stworzono nowy rozdział w dziale 7.5802, na który otrzymaliśmy decyzję Ministra Finansów jako uzupełnienie dochodów własnych na kwotę 19.222,00 zł.

Przewodniczący Rady – czy ktoś z Radnych ma pytania do zmian w budżecie gminy na 2007 rok?

Radny J. Koralewski – w dziale 010 o kwotę 24 tys. zł zmniejszamy wydatki, które przeznaczone były na naprawę i konserwacje rowów. Radny wyraził swoje zdziwienie, gdyż wszyscy mieszkańcy Stępki mówiąc o drodze, która leci na czaple mówią jednoznacznie, że w ogóle nie ma rowu. Na dzień dzisiejszy rowy są powyżej powierzchni jezdni. Ponadto dwa gospodarstwa topią się jeżeli są jakiegokolwiek opady. Tu zmniejszamy a potrzeby są.

W dziale 616 „transport i łączność” zwiększenie wydatków na kwotę 125.500,00 zł. Jest to duża suma i chciałbym usłyszeć jaka jest struktura tych wydatków. W dziale 801 rozdział 4700 wprowadza się kwotę 28.250,00 zł na szkolenia dla nauczycieli. Ta kwota pojawiła się teraz nie na przestrzeni całego roku. Czy chodzi o szkolenia nauczycieli teraz w grudniu czy było to już wcześniej?

Pani skarbnik W. Mordzak – ja nie znam gdzie jakie rowy są nie odwodnione, jakie nie zrobione, tego nie wiem. Opieram się na przedstawionych fakturach, takie są wydatki, uważaliśmy, że taką kwotę należy zmniejszyć bo na dzień dzisiejszy one nie zostaną wykonane. Natomiast doskonalenie i doksztalcanie nauczycieli pani skarbnik wyjaśniła, że było to już a teraz jest to czysto techniczny zapis dostosowany do klasyfikacji budżetowej, taki jest wymóg. Są to nowe paragrafy, które obowiązują od tego roku.

Burmistrz – odnośnie struktury wydatków na drogi. Wszystko się mieści w drogach począwszy od ośnieżania, które niebawem będzie, poprzez wszelkie remonty, naprawa dziur w postaci masy asfaltowej czy innych nawierzchni asfaltowych gdzie nie jest inwestycja a remontem. Duże pieniądze na to idą i będą szły. Pogoda która jest teraz i samochody, które jeżdżą po buraki i głównie po mleko rozjeżdżają te drogi. Natomiast sprawa rowów to są pieniądze, które płacimy naszej maszynie, która jest w zarządzie gospodarki komunalnej i myśmy ustalili godzinę pracy, na rowy które w jakiś sposób są wskazane przez komisje rolnictwa i które są przygotowane do tego, żeby je w jakiś sposób odnowić, ale to nie są wszystkie rowy, które się kwalifikują do tego. O tym rowie, o którym pan mówił to nie jest rów przydrożny, trzeba też rozgraniczyć rów przydrożny a który jest pod zarządem melioracji. Tamta inwestycja, żeby zrobić to jest kilkaset tys. zł. To Rada musi wprowadzić osobną pozycję inwestycyjną. Są to środki tyle ile ta maszyna wyrobiła. W roku przyszłym wszystko zależy od przygotowania, zapotrzebowania i komisji rolnictwa.

Przewodniczący Rady – czy jeszcze jakieś uwagi do przesunięć budżetowych? Uwag nie było. Przewodniczący Rady – odczytał projekt uchwały po czym

poddał go pod głosowanie. Czternastoma głosami „za” Uchwała Nr XV/56/07 w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy na 2007 rok została podjęta.

Kolejny punkt obrad to Uchwała w sprawie utworzenia samorządowej instytucji Kultury – Biblioteki Publicznej w Lubieniu Kujawskim. Ponieważ te dwie uchwały wynikające z porządku obrad, druga i trzecia być może będą potrzebowały opinii radcy prawnego, który za chwilę powinien być na sesji mam propozycję, aby przejść do realizacji czwartego punktu, uchwały w sprawie stawek podatkowych na 2008 rok, natomiast punkt drugi i trzeci przesunąć po podatkach. Przewodniczący poddał pod głosowanie nowy porządek obrad.

4. Uchwały w sprawie stawek podatkowych na 2008 rok:

- a) obniżenia średniej ceny skupu żyta stanowiącej podstawę wymiaru podatku rolnego na 2008 rok,
- b) określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na 2008 rok
- c) określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na 2008 rok,

2. Uchwała w sprawie utworzenia samorządowej instytucji Kultury – Biblioteki Publicznej w Lubieniu Kujawskim,

3. Uchwała w sprawie utworzenia samorządowej instytucji Kultury – Ośrodka Kultury w Lubieniu Kujawskim,

5. Informacja o pracach Burmistrza w okresie międzysesyjnym,

6. Inne sprawy wynikające ze statutowej działalności Rady,

7. Interpelacje i zapytania Radnych,

8. Wolne wnioski, zapytania,

9. Zakończenie obrad XV Sesji Rady Miejskiej w Lubieniu Kujawskim.

„Za” zmianą porządku obrad głosowało 13 Radnych, przy jednym głosie „przeciw”. Nowy porządek obrad został podjęty.

Przechodzimy wobec tego do punktu czwartego, uchwała w sprawie podatkowych na 2008 rok. Panie Burmistrzu czy kilka słów komentarza?

Burmistrz – ja oczekuję decyzji Rady, tam są podwyżki stawek podatkowych. Organem ustawowym do ustalania stawek podatkowych jest Rada, tu tylko może być propozycja moja, jak i komisji. W większości są tu rolnicy wśród radnych, wiedzą ile można te podatki podnieść, ile nie można, no i jakie są potrzeby, bo na następnej sesji, gdzie będzie prawdopodobnie uchwalany budżet, w związku z tym dzisiejsza sesja, poprzedzająca sesję budżetową jest zawsze preludium. Tu się ustala podatki, czyli wpływy do budżetu, a później są oczekiwania i żądania. Jedno z drugim drogą kompromisu trzeba złożyć. Przypomnę, że te oczekiwania rosną odnośnie zaspokajania różnych potrzeb społecznych. Są w większości, albo prawie w całości słuszne. Drogi gminne: jak się już wybuduje drogi, które kosztują dużo, to zaraz jest oczekiwanie oświetlenia, przystanki autobusowe, odśnieżanie itd., szereg innych rzeczy. Za

tym idą oczekiwania, żeby standard się podniósł, a to wszystko kosztuje, zatem jeżeli wydatki rosną, to wpływy też w jakiś sposób powinny rosnać, także i podatkowe.

Przewodniczący Rady – otwieram dyskusję na ten temat.

Pan Janusz Walczak – związki zawodowe rolników – byłem na spotkaniu, na którym padło stwierdzenie, że podatki idą o 50% w górę. Czym to jest spowodowane? Spowodowane jest tym, że zboża było bardzo mało, także w Europie i cena została wywindowana. To będzie sztuczne napędzanie tego podatku, bo dochody nasze jako rolników wcale się nie podniosły. Minister sam stwierdził, że około 80% gospodarstw rolnych jest niedochodowych, 20% jest dochodowych. Owszem, oczekiwania rosną – nawiązuję do pana Burmistrza – komfort życia żeby był wyższy, ale z drugiej strony nasze oczekiwania też by rosły żebyśmy mieli jakieś godziwe pieniądze z rolnictwa. Był niedawno taki artykuł w gazecie „100 zł do tucznika od rolnika” sam o czymś świadczy, że jednak my w pewnym momencie sponsorujemy gałąź taką, ja żywność. Mało tego, na terenie nasze gminy typowych rolników, którzy są producentami zbóż, ta gałąź w tym roku była w miarę opłacalna, można policzyć na palcach. Przeważnie a gospodarstwa wielotowarowe i jest hodowla. Zrezygnować z hodowli można, ale później ją odbudować jest też ciężko. Prosiłbym szanowną Radę, żeby to wzięła pod uwagę. To jest gmina typowo rolnicza i państwo zostali wybrani przez rolników. Rolnicy też oczekują pewnego akcentu z waszej strony, który będzie ich bronił. To się wydaje niedużo, bo w skali roku dwa i pół metra żyta jest do przyjęcia, ale z drugiej strony postawić się w sytuacji biednej rodziny i co wtedy? Przyjdą podania do pana Burmistrza o umorzenia, ewentualnie będzie taka sytuacja, że ściągalność tego podatku będzie jeszcze niższa, niż do tej pory. Mam takie pytanie: co będzie jak w następnym roku to zboże stanieje, czy szanowna Rada też obniży podatki? Wiadomo, że jak już pewien pułap się osiąga, trudno później zejść na niższy. Oczekuje pewnych wypowiedzi w tym kierunku.

Radny L. Kraszewski – większość z nas jest rolnikami, pretensje możemy kierować do Ministra i do ceny zboża, żyta. Podał 58 cenę żyta i praktycznie Radę pozostawił bez możliwości manewru, Rady które obniżą swoje dochody przez obniżanie podatków będą miały obniżone subwencje. My jako radni mamy zapewnić pewne prace na rzecz społeczeństwa, wodę, mieszkania, czy inne rzeczy. Jest dylemat. Przy tej cenie żyta to jest drastyczne podniesienie, ale czy możemy inaczej nie wiem. Radny powiedział również, że rozmawiał z kolegami z innych gmin naszego powiatu i stawki są dużo większe, a my proponując te 30 zł nie robimy wyjątku. Czy obniżymy? Wydaje mi się, że w kadencji rady już tak było, że jeżeli spada drastycznie cena żyta, ten podatek był obniżany.

Radny M. Gawłowski – powiedział, że podniesienie jest drastyczne ale od kilku lat podatek nie wzrastał, ponadto musimy wypracować jakieś własne środki bo gro środków dostajemy z Unii, a żeby je wykorzystać musimy mieć własny wkład. Rada jest elastyczna i jeżeli cena drastycznie spadnie to podatek można obniżyć. Ponadto wzrost podatku od nieruchomości oscyluje w granicach 5-7%, natomiast podatek od środków transportowych nie uległ zmianie.

Radny J. Koralewski – powiedział, że nie jest rolnikiem ale jeździł wśród rolników i zna ich biedę, którą widział. Przyznał rację radnemu L. Kraszewskiemu w temacie subwencji i nawiązał do czasu, kiedy pisano w prasie, że siła napędową rozwoju gminy jest mały podatek. Teraz sytuacja jest inna. Nawiązał do wypowiedzi J. Walczaka, że nie musimy podwyższać podatków a wystarczy, że je wyegzekwujemy, a nie umorzemy. Nasza gmina nie może porównywać się z inną gminą, mamy inne gleby, inne urodzaje. Wyraził swoje zdanie aby nie podwyższać podatku a wyegzekwować to, co się należy, zgodnie z ustawą. Zaproponował aby umorzeń dokonywała komisja a nie jednoosobowo Burmistrz. Zaznaczył, że przedstawił swoje uwagi wynikające z życia.

Burmistrz – odnośnie umorzeń, żadna komisja w tym względzie nie może mieć miejsca, tak żeby była jasność sprawy, żeby nie robić sobie wielkich mitów, że usiądzie 10 ludzi czynnika społecznego i będzie podatki umarzać. To jest odpowiedzialność i nie ma żadnych ustawowych rzeczy co się umarza a co nie. Jest to typowo uznaniowa decyzja, która mierzy sytuację materialną podatnika. Co do ściągłości to w chwili obecnej jest dosyć wysoka, poprawiła się, to jest ponad 80% ale nie miejmy złudzeń, że ściągniemy 100%. Tu trzeba patrzeć też i na człowieka, gdzie różne są sytuacje. Burmistrz powiedział jeszcze, że udało nam się wmontować w spore środki na tereny inwestycyjne (teren, z którym wiążemy duże nadzieje). Rolnictwo w UE priorytetem nie jest i pewnie jeszcze długo nie będzie, dlatego ludzie będą odchodzić z tej gałęzi, co już zaczyna mieć miejsce i szukać zatrudnienia w przemyśle. Widać tu duże szanse, a przy tej okazji korzystając ze środków UE można zrobić wiele rzeczy nie tylko dla terenów inwestycyjnych ale także dla całej gminy np. drogi, ulice w mieście, stację uzdatniania wody.

Radna E. Wojciechowska – nie jestem rolniczką, ale wydaje mi się, że to jest decyzja ważna, perspektywiczna. Cel tu i teraz powinien przesłonić cel rozłożony w latach. Więcej pieniędzy – większa subwencja – więcej możemy i tak, jak powiedział Burmistrz na pewno z korzyścią się przełoży na później. Gospodarstwa mniejsze nie będą miały racji bytu więc zadbajmy o to, co mamy w zasięgu ręki. Jestem za tym, żeby ten podatek, który został zaproponowany przez osoby, które w tym siedzą, żeby jednak był podtrzymany. Mówię tutaj patrząc na całą gminę.

Radny M. Gientka – powiedział, że podwyżka 50% jest znaczna, a rolnikom dojdzie do płacenia jeszcze KRUS i inne opłaty, także może zmniejszyć podwyżkę nie 50%.

Radny L. Kraszewski – 50% w skali kraju, u nas 30%.

Radny M. Gientka – ja zrozumiałem 50%.

Radny L. Kraszewski – nawiązał jeszcze o temacie umorzenia podatków. Mogę się odnieść do rolników z mojego sołectwa. Z tego co wiem, sołtysi, którzy idą i podpisują wnioski czy podania o umorzenia, to nie wiem czy Burmistrz chociaż z raz postąpił nie z wnioskiem co sugeruje sołtys. Ja bynajmniej znając każdego rolnika, to o tyle ile proponuję to mniej więcej tak Burmistrz postępuje lub trochę ujmuje. Największy podatek nie został umorzony rolnikom tylko zakładom i spółdzielniom na terenie naszej gminy. Tu trzeba powiedzieć jasno, że gdybyśmy nie umorzyli najprawdopodobniej nie byłoby już GS-u i SKR-u. Nie można powiedzieć, żeby powołać komisję. Pamiętam, że była komisja do umorzeń podatków, coś, co współpracowało z Burmistrzem. Był tylko niesmak wśród tych, którzy złożyli podania, ludzie wstydzili się składać podania i tym, którym rzeczywiście należałoby pomóc oni tych podań woleli nie składać. Radny powiedział, że jeżeli Burmistrz zna realia i kontaktuje się z sołtysami to wystarczy. Sytuacja zakładów rzeczywiście byłaby bardzo trudna bez pomocy w postaci umorzenia podatku, odejść od umorzeń nie możemy, nie możemy uderzać w te zakłady tym bardziej, że podnosimy stawki podatkowe.

Radny J. Koralewski – noi co osiągniemy? Z jednej strony podwyższamy podatek, a z drugiej będziemy umarzali. To się często kłóci jedno z drugim, tu są pewne korelacje. Trzeba by to wszystko przemyśleć od podszewki i wtedy by z tego wyszedł, jak to mówi pan Przewodniczący, „złoty środek”. Radny uważa, że skoro mówiło się do tej pory, że małe podatki są siłą napędową gminy to teraz nagle w grudniu nie można mówić odwrotnie. Trzeba być konsekwentnym.

Burmistrz – powiedział, że skoro podatek jest wyższy to nie znaczy, że jest wysoki; sąsiednie gminy mają podatki rzędu 35, 45 zł

Przewodniczący Rady – nawiązując do wypowiedzi przedmówców powiedział: „od 10 lat nie było podnoszone, cena żyta wahała się na wolnym rynku w granicach 30 zł, tak można przyjąć (były 22, 25, 30 zł), jak powiedział pan Walczak zboża jest mało. Tak, bo zmieniła się struktura zasiewów na wsi i rolnicy umieją liczyć, co się bardziej opłaca. Ci, którzy parają się produkcją żywca pod swoje potrzeby w gospodarstwach na pewno uprawiają zboże. Trudna jest sytuacja, ale również popatrzmy na to, cena krajowa 58,29 zł nasz

30,00 zł. Była 21,00 zł podnosimy o 9,00 zł czyli około 30 paru %. Daje to 200 tys. zł. Było przytoczone, że w którejś z gazet samorządowych Burmistrz i chyba ja się też wypowiadałem, nie podnosimy podatku – niskie podatki, żeby była wysoka jego ściągalność. Tak, tylko wtedy była inna cena żyta. Ale musimy patrzeć na dynamiczny rozwój gminy. Na te 5 mln. euro musimy znaleźć własne środki. Drugie 5 mln. euro. Na pewno nie można wziąć 100%, chociaż gmina jest wypłacalna, tyle kredytu. Ale ta instytucja dotycząca umorzeń, tak jak powiedział radny Kraszewski Burmistrz dyskutuje z sołtysami komu umorzyć, a komu nie. Jest taka prawda, że ci co płacili płacą cały czas, a ci co mają tendencje odwlekania, pójdą bo Burmistrza pogadają, a nóż się uda podatek zostanie umorzony. Uważam, że cena nie jest zbyt wygórowana, jest jedna z najniższych w powiecie wrocławskim nadal. Też osobiście pytałem w innych gminach jak ta kwota oscyluje, żebyśmy nie byli zbyt wysoko, ale również nie możemy bardzo odstawać. Przewodniczący wspomniał też o wodzie, kiedy ileś lat nie była podnoszona i później, żeby podnieść 5 czy 10 groszy, to od razu jest to wysoki %. Urządzenia i wszystkie rzeczy z tym związane również kosztują. Panie Walczak, ja sądzę, że jeżeli spadnie cena zboża w przyszłym roku Rada będzie się zajmowała podatkami i jeżeli to będzie drastyczna różnica na pewno te podatki zostaną obniżone, bo patrząc na przekrój zawodowy radnych zdecydowana większość to rolnicy. Jest moja prośba, mój apel aby tą kwotę 30 zł utrzymać i za taką, żeby rada zagłosowała, opowiedziała się pozytywnie, bo tak się opowiedziała Komisja Budżetowa jak i inne na swych posiedzeniach. Wiąże się to wszystko z tym, że prawdopodobnie 20 grudnia będziemy rozpracowywać budżet gminy, w co te ceny są wkalkulowane.

Radna E. Wojciechowska – ja myślę, że rolnicy swoje wiedzą, to jest sprawa wewnętrznie przemyślana i rzeczywiście przede wszystkim zadbajmy o to, co ma być w przyszłości. Wspólnie ponieśmy ten koszt społeczny, i miasto, i gmina.

Pan Janusz Walczak – powiedział, że jest to opinia rolników nie jego samego. Wyraził on opinię rolników, bo nikt z nas nie chce płacić wyższych podatków.

Radny L. Kraszewski – każdy, kto został radnym wiedział, że podejmuje na siebie odpowiedzialność, za całą gminę i z to co się dzieje. Ja wiem, że ja uderzam w siebie, też mam trzodę chlewną, przecież my na komisji najpierw policzyliśmy ile każdy z nas zapłaci więcej. Nie mamy tego czasu, żeby odwlec to, znowu dyskutować, propozycja ministra przyszła dość późno żeby dyskutować, bo przecież do 15 te podatki muszą być ustalone.

Radny P. Seklecki – ja myślę, żeby wyjść rolnikom z podaniem ręki z 5% żeby obniżyć. Myślę, że to by tak było inaczej.

Radny J. Jędrzejewski - znam sprawy wsi i jeżeli chodzi o te podatki nie są za wysokie. Środki chemiczne, nawozy i paliwo wszystko jest w cenie. Także to jest minimalna podwyżka i proponuję, żeby to tak pozostało, jak podeszła do tego komisja. Stawiam wniosek o przegłosowanie, bo na ten temat już tyle dyskusji było, że wystarczy.

Radny J. Koralewski – mam nadzieję, że Komisja Budżetowa do końca tej kadencji nie napisze wniosku o umorzenie podatku.

Przewodniczący Rady – odczytał projekt uchwały po czym poddał go pod głosowanie. Trzynastoma głosami „za” przy jednym głosie „przeciwным” Uchwała Nr XV/57/07 w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta stanowiącej podstawę wymiaru podatku rolnego na 2008 rok została podjęta.

Radny S. Piwiński – chciałbym poprosić o 5 min przerwy.

Przerwa od godz. 11.00 do godz. 11.10.

Przewodniczący Rady – wznawiam obrady po przerwie.

Ad. 4. Uchwały w sprawie stawek podatkowych na 2008 rok:

b) określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na 2008 rok.

Przewodniczący Rady – otwieram dyskusję na ten temat. Dyskusji nie było. Przewodniczący rady odczytał projekt uchwały po czym poddał go pod głosowanie. Trzynastoma głosami „za” przy jednym głosie „wstrzymującym” Uchwała Nr XV/58/07 w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych na 2008 rok została pojęta.

c) określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na 2008 rok.

Przewodniczący Rady – proszę o uwagi, opinie i komentarze na ten temat.

Radny J. Koralewski – w pkt 1 tego paragrafu: Od budynków lub ich części:

a) mieszkalnych – od 1m² pow. użytkowej – **0,37 zł**, w zeszłym roku było 0,36 zł, wzrost 0 2,1%, ja proponuję zwiększyć o 0,40 zł ponieważ i tak jesteśmy zwolnieni z tego podatku, tak jest w dalszej części.

b) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej – od 1m² pow. użytkowej – **15,00 zł**, to jest wzrost o 8,4% to jest znacznie większy niż stopa inflacyjna przewidywalna. Uważam, że 14,3 to powinno być wystarczające. Nie wiem jaka jest struktura tych którzy płaca ten podatek od działalności gospodarczej. Jeżeli wezmę pod uwagę wszystkich malutkich, którzy prowadzą działalność gospodarczą typu

sklepikarzy itd., to jest cała masa. Natomiast tych dużych typu Superfos czy Kreisel jeżeli wejdzie, to oni na mocy ustawy z 30 listopada i tak są zwolnieni z tego podatku, jeżeli dotrzymują tych terminów. Ten podatek „uderza” w tych małych, drobnych przedsiębiorców. 15 zł to jest za dużo, 13,50 było w 2005 roku, 13,84 było w zeszłym roku. Dodam, że u nas pewnych segmentach trudno jest się dowiedzieć co się buduje, trudno mi jest powiedzieć czy po byłej „Świteziance” buduje się market czy cokolwiek innego. Gdyby był tam market typu „Plus” czy „Biedronka” to przy tych swoich cenach to uderzy w tą drobną przedsiębiorczość. Zdaję sobie sprawę, że podatek od nieruchomości jest chyba głównym jeżeli chodzi o strukturę dochodową gminy. Moja propozycja o jest 14,30 zł.

- d) zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie udzielania świadczeń zdrowotnych – tu jest planowany wzrost z kwoty 3,71 o 3,80 to jest w granicach tej inflacji. Skoro już nie mamy niepublicznej służby zdrowia a mamy przedsiębiorców, uważam, że w tym momencie kiedy prowadzą to przedsięwzięcie biznesmeni, jeden będzie od 1 stycznia i tego, który jest na dzień dzisiejszy czyli pan Waczyński, to nie ma powodu aby im zostawiać pewne przywileje i ja bym to podniósł do 4,00 zł. Pan Waczyński otrzymuje dotacje plus z czynszu, a więc ma ze strony gminy ewidentną pomoc. Ten przedsiębiorca, który wejdzie także jest duży, potężny, nie wpływa to na jakość wykonywanych usług bo te pieniądze i tak idą do NFZ. W związku z tym moja sugestia w tej materii jest właśnie taka.

Jeżeli chodzi pkt. 2 od gruntów w pkt a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków - od 1m² powierzchni – **0,63 zł**, było w zeszłym roku 0,58 zł, wzrost jest o 10,5% jest dosyć istotny. Nie znam też struktury, kto to płaci, jeżeli to dotyczy dużych przedsiębiorców to ja nie mam nic do dodania.

Burmistrz – wyjaśnił kilka rzeczy, m.in. to, że „Superfos” nie jest do końca zwolniony tylko częściowo i w tym roku zapłacił blisko 200 tys. zł i podniesie nie tych stawek powoduje wzrost. Burmistrz zwrócił też uwagę, że skoro ponieśliśmy znacząco podatek rolny to wypadaloby tez inne dziedziny społeczne też, żebyśmy równo dźwigali te obciążenia które chcemy wprowadzić i skorzystać ze środków zewnętrznych.

Przewodniczący Rady – poprosił aby radni odnieśli się do stawek zaproponowanych przez radnego J. Koralewskiego.

Radny J. Jędrzejewski – powiedział, że uczestniczył w Komisji Budżetowej i pozostaje przy stawkach przez nią zaproponowanych.

Radny M. Gientka – ja również będę głosował tak, jak to zaproponowała Komisja Budżetowa, jeżeli podnieśliśmy dla rolników to tutaj też nie ma przeciwwskazań, żeby podnieść.

Radny J. Koralewski – podkreślił, że ten podatek jest za wysoki bo dotyczy dużej masy przedsiębiorców, a u nich drgnęło, bo wyraźne są wskaźniki mówiące o tym, że od ich działalności gmina otrzymuje coraz więcej pieniędzy.

Pani Elżbieta Miziołek – chciałam zwrócić uwagę państwa radnych na fakt, że przepisy obligują nas do równego traktowania przedsiębiorców, myślę, że to dotyczy również gminy. Rolnicy nie są przedsiębiorcami w myśl ustawy o działalności gospodarczej, natomiast pozostali przedsiębiorcy, którzy funkcjonują na terenie naszej gminy są, i chcę zwrócić uwagę, że dołożyliście o 30% lekką ręką podatek gruntowy, że państwo podnieśliście w znacznym stopniu podatek od środków transportowych, chcę państwu zwrócić uwagę, że ten podatek przekłada się potem na ceny usług, z których korzystają również rolnicy i mieszkańcy naszej gminy. W tej uchwale, która dyskutujecie w tej chwili w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości to w mojej ocenie przedsiębiorcy są traktowani też nierówno. Warto trochę patriotyzmu lokalnego mieć w stosunku do tych przedsiębiorców, którzy albo są spółdzielniami rolników, to jest kolejne opodatkowanie tego samego rolnika. Jeżeli patrzę na zakwalifikowanie poszczególnych przedsiębiorców, to chciałabym zwrócić uwagę na to, żeby spółki prawa handlowego, różni przedsiębiorcy byli traktowani w miarę równo. Nie wiem, czy nie podniesie ktoś zarzutu w stosunku do takiej uchwały, że została naruszona zasada równości, zastanówcie się nad tym.

Przewodniczący Rady – odczytał projekt uchwały po czym poddał go pod głosowanie. Przy jednym głosie "przeciwnym", trzynastoma głosami "za" Uchwała Nr XV/59/07 w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na 2008 rok została podjęta.

Ad.2. Uchwała w sprawie utworzenia samorządowej instytucji Kultury – Biblioteki Publicznej w Lubieniu Kujawskim.

Przewodniczący Rady – proszę o dwa zdania komentarza pana Burmistrza, gdyż mają powstać odrębne jednostki wyłączone z budżetu Miasta i Gminy.

Burmistrz – nie będę się wypowiadał do tych statutów, które macie bo to wyście je tworzyli. Te zapisy pewnie są rozważne, choć tam widzę niektóre propozycje do zmiany. Dlaczego teraz nagle zmieniamy sytuację prawną tych jednostek? Bo prawo nas do tego obliguje. Do tej pory wewnątrz te instytucje w budżecie gminy funkcjonowały, był dyrektor, ale wszystkie wydatki szły przez

księgowość gminy. Od 1 stycznia ta forma już jest niedopuszczalna, muszą być to wydzielone jednostki, które będą miały swój budżet, pieniądze my przydzielamy wtedy w formie dotacji, ale w pełni będzie odpowiadał za to i decydował dyrektor Domu Kultury wg planu zatwierdzonego przez Radę. Stąd te dwie instytucje: Dom Kultury i Biblioteka. Zakład Komunalny działa już wcześniej na takich zasadach, bo tak musiało być. Czy to lepiej czy gorzej trudno powiedzieć.

Radny J. Koralewski – zwrócił się z kilkoma sprawami do pani Dyrektor Biblioteki. Składnik ruchomy w Bilnie 2,75 zł, księgozbiór 79,26 zł. Można powiedzieć, że wcale nie ma biblioteki. Zapytał, czy ta biblioteka ma racje bytu, czy ona nie jest już w jakiejś likwidacji? Odniósł się do statutu i zapisu dotyczącego organizowania czytelnictwa i udostępniania materiałów bibliotecznych ludziom chorym, starszym wiekiem i niepełnosprawnym. Jak technicznie to ma wyglądać? Kolejną rzeczą, którą poruszył radny był zapis w statucie dotyczący posiadania kwalifikacji bibliotekarskich. Co oznacza słowo „powinni posiadać kwalifikacje bibliotekarskie” w kontekście ukończonych studiów bibliotekarskich.

Pani dyrektor Biblioteki Maria Lubecka – jeżeli chodzi o likwidację placówek została podjęta uchwała 24 lipca 2007 roku, która brzmi: postanawia się podać do publicznej wiadomości informację o zamiarze zmiany statutu Biblioteki w części dotyczącej likwidacji filii w Kłóbce, w Kaliskach i w Bilnie. Jest również zapis mówiący o tym, że kroki likwidacyjne będzie można podjąć 24 stycznia 2008r. Jeżeli chodzi o majątek filii, pracowała na zasadzie biblioteki szkolnej i prowadzona jest przez nauczyciela. My tych książek tam już nie dokupujemy i po denominacji taka suma wyszła. Są też stare regały sprzed lat i denominacja spowodowała to, że mamy tak niską cenę naszego majątku ruchomego. Jeśli chodzi o zaopatrzenie ludzi starszych i niepełnosprawnych w księgozbiór, my te książki po prostu posyłamy przez uczniów, przez sąsiadów, siostry PCK. Dyrektor i pracownicy zatrudnieni na stanowiskach bibliotekarskich powinni posiadać kwalifikacje bibliotekarskie, ale nie zawsze jest tak, że w danej miejscowości można zdobyć tego bibliotekarza. Pensje nie są wysokie, mieszkań nie ma, także jest dalej zapis w statucie „w bibliotekach mogą być zatrudnieni, w razie potrzeby specjaliści innych zawodów związanych z działalnością biblioteczną.

Radny L. Kraszewski – powiedział, że spotyka się z ludźmi, którzy mówią, że dostęp do Biblioteki jest raczej ciężki, utrudniony. Wieczorem, po 18.00 jest zamknięta zawsze. Teraz mamy praktycznie jeden punkt biblioteczny. Radny zgłosił propozycje otwarcia Biblioteki na dwie zmiany oraz zakupienia kserokopiarki.

Przewodniczący Rady – pani dyrektor, czy technicznie jest to możliwe, godziny otwarcia?

Pani dyrektor Biblioteki Maria Lubecka- na pewno nie. W tej chwili jest do 18.00 to nie wiem, czy to jest aktualne zimą, bo może latem tak. Jeśli chodzi o Kłóbkę, ten księgozbiór został przeniesiony do szkoły. Tam pracownik nasz pomaga porządkować, jeżeli to zostanie uporządkowane może w godzinach, kiedy ta biblioteka jest czynna, może sobie skorzystać. Natomiast ksero i drukarki bardzo by się przydały, ale nie stać mnie z budżetu, który miałam dotychczasowy kupić. Czekam na sponsora.

Radny L. Kraszewski – to jest wniosek do Komisji Oświatowej.

Burmistrz – powiedział, aby pani dyrektor powiedziała w jakich godzinach biblioteka jest otwarta, bo rzeczywiście może ktoś nie wiedzieć. Jeżeli chodzi o dostępność do Biblioteki, skoro będziemy mieć jedną, to musi być pełna dostępność. Trzeba tak dostosować godziny, żeby ludzie mogli maksymalnie z tego skorzystać.

Pani dyrektor Biblioteki Maria Lubecka – Biblioteka jest otwarta we wszystkie dni tygodnia oprócz środy, od godz. 8.00 do godz. 18.00, środa jest tylko do 15.00 i co sobota jest otwarta od godz. 9.00 do godz. 13.00. jeżeli będzie zachodzić potrzeba dłuższego otwarcia to nie ma sprawy żadnej, ale tak jak widzę z obserwacji na razie to chyba wystarcza.

Radny J. Koralewski – zwrócił uwagę, że radny L. Kraszewski już po raz drugi zgłosił wniosek zakupu kserokopiarki, pan Burmistrz twierdzi, że zakup taki jest inwestycją, zaś darowizna na rzecz myśliwych w Kłóbce nie jest inwestycją?

Burmistrz – wszystko to, co jest powyżej 3.500,00 zł jest zakupem inwestycyjnym.

Radny J. Jędrzejewski – odniósł się pozytywnie do nowych zmian w Bibliotece. Teraz Biblioteka będzie mogła zarabiać i sama się gospodarzyć. Pozytywna strona to również taka, że MGOK będzie mógł prowadzić działalność zarobkową np. odpłatne wypożyczanie sali czy korzystanie z siłowni.

Radny J. Koralewski – zapytał, kto będzie ustalał płace w tych jednostkach?

Przewodniczący Rady – uważam, że Burmistrz.

Burmistrz – płace kierownika jednostki czyli dyrektora będzie ustalał Burmistrz, natomiast pracowników tam zatrudnionych dyrektor.

Pani E. Miziołek – w Domu Kultury jest pomieszczenie dla organizacji społecznych, z tego korzysta m.in. „Solidarność Rolnicza”, czy w związku z tą zmianą będziemy obciążeni odpłatnością. Jest to zasadnicza zmiana jakościowa.

Przewodniczący Rady – w tej chwili rozpatrujemy bibliotekę, za chwilę będzie Ośrodek Kultury i wtedy będziemy na ten temat rozmawiać. Przewodniczący odczytał projekt uchwały po czym poddał go pod głosowanie. Czternastoma głosami „za” przy braku głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” Uchwała Nr XV/60/07 w sprawie utworzenia samorządowej instytucji Kultury – Biblioteki Publicznej w Lubieniu Kujawskim została podjęta.

Ad.3. Uchwała w sprawie utworzenia samorządowej instytucji Kultury – Ośrodka Kultury w Lubieniu Kujawskim.

Radny J. Koralewski – w § 14 jest napisane, że Gmina nie odpowiada za zobowiązania Ośrodka Kultury, a w § 2,7 i 10 to są paragrafy jak gdyby ściśle związane z tym § 14, i te paragrafy 2,7 i 10 ona jak gdyby przeczą temu, że nie odpowiada za zobowiązania. Bo przecież organizatorem Ośrodka Kultury jest rada miejska w Lubieniu Kujawskim to jest § 2. § 7 mówi z kolie, że bezpośredni nadzór nad działalnością Ośrodka Kultury sprawuje Burmistrz Lubienia Kujawskiego i § 10: Burmistrz Lubienia Kujawskiego sprawuje nad Ośrodkiem nadzór administracyjno-finansowy. Mnie osobiście czegoś tu brakuje, jak nie odpowiada za zobowiązania skoro są pewne nadzory. Wcześniej Burmistrz mówił o samodzielności Ośrodka, ale ja tu mam poważną wątpliwość. Radny zwrócił się do radcy prawnego z zapytaniem, że § 14 przeczy § 2,7 i 10 wg jego oceny. Natomiast co do uchwały dot. Ośrodka Kultury w § 5 zaproponował dodanie cennika za najem i dzierżawę lokalu.

Radca prawny – co do drugiej rzeczy to jest wola Rady czy to będzie robił dyrektor, czy to będzie podlegało zatwierdzeniu czy nie będzie. Moim zdaniem jest tu wszystko w porządku, bo nadzór to nadzór, a odpowiedzialność, to odpowiedzialność. Organ, który jest organizatorem zgodnie z nazewnictwem ustawy o organizacji kultury jest wskazany w § 2, organizatorem Ośrodka jest Rada, w § 7 nadzór ma Burmistrz - też jest wszystko ok. § 10 jest jakby konkretyzacją § 7 tam jest jeszcze nadzór administracyjno-finansowy, ale § 14 jest kwestią odpowiedzialności. Nadzorca nie zawsze odpowiada za zobowiązania tego, kogo nadzoruje, ten zapis jest określeniem tylko pewnej części odpowiedzialności, tylko wprost za te pierwsze zobowiązania, bo przy ostatecznej kwestii jak będą jakieś wyniki, które będą miały wskaźnik ujemny to i tak to będzie trzeba rozliczyć z budżetu. To chodzi o odpowiedzialność bezpośrednią. Radca powiedział, że sprzeczności w tym statucie nie widzi.

można zastanowić się nad zmianą statutu i doprecyzowaniem tej odpowiedzialności.

Radny L. Kraszewski – wrócił do wypowiedzi Pani E. Miziołek. Czy Lokal który był przeznaczony dla związków zawodowych uchwałą Rady nadal będzie wykorzystywany nieodpłatnie, gdyż nowe zapisy tego nie precyzują? Zwrócił uwagę aby stawki za wynajem lokalu na różnego rodzaju szkolenia nie były zbyt wysokie.

Radny S. Piwiński – powiedział, że dzisiejsza dyskusja na temat cennika jest przedwczesna. Ponadto organizatorem Ośrodka Kultury jest Rada Miejska. Radny zwrócił uwagę na wyjaśnienie adresu Ośrodka Kultury, gdyż inny jest w projekcie uchwały a inny na pieczęcie, czy jest to ul. Wojska Polskiego 20 czy 22? W tym samym § 2 projektu jest zapis, że terenami działania jest obszar gminy Lubień Kujawski, Radny zaproponował słowo "terenem".

Dyrektor Ośrodka Kultury Aleksandra Ciesielska – zgonie z działką, na której mieści się budynek jest to nr 20, zaś we wszystkich dokumentach, które były sporządzone jest to nr 22. Adres jest cały czas podawany ul. Wojska Polskiego 22.

Radca prawny – adres musi się pokryć z nr administracyjnym nieruchomości.

Przewodniczący Rady – odczytał projekt uchwały po czym poddał go pod głosowanie. Czternastoma głosami „za” przy braku głosów „przeciwnych” i „wstrzymujących się” Uchwała nr XV/61/07 w sprawie utworzenia samorządowej instytucji Kultury – Ośrodka Kultury w Lubieniu Kujawskim została podjęta.

Przerwa 12.25 – 12.30.

Przewodniczący Rady – jest 12.30 wznawiamy obrady.

Ad.5. Informacja o pracach Burmistrza w okresie międzysesyjnym.

Burmistrz – zaczął od ważnej rzeczy jaką jest pozyskanie środków z UE. Kwota 4,8 mln. euro z RPO wg doniesień prasowych została już nam przyznana. „Jesteśmy w okresie konsultacji, tzn. pewnych rzeczy uzgodnieniowych co do sposobu wykorzystania tych pieniędzy. Przyjdzie moment na podpisanie umowy, ale już niektóre warunki znam, chociaż jeszcze osobiście nie konsultowaliśmy jako strony typu powiat, gmina i Urząd Marszałkowski, np. czas realizacji do 2013 roku tego całego programu. Na dzisiaj oczekiwania od strony beneficjenta to 50/50, czyli euro daje Urząd Marszałkowski a euro jakby gmina, jeszcze jest po drodze powiat, ale zbyt dużo nie oczekujemy, bo tym, który korzysta jest gmina. Te pieniądze jeżeli chodzi jedną gminę są dosyć duże,

w powiecie włocławskim jest Włocławek, Lubień i Brześć, i nic więcej. Muszę przykre rzeczy powiedzieć przy tej okazji się okazuje, że jedni się starają o środki, a drudzy przeszkadzają, przykro to powiedzieć, bo to są także mieszkańcy naszej gminy. Były naciski na niektóre ważne osoby, aby dla gminy Lubień nie było tak dobrze, czyli najlepiej wcale. Czasem się zastanawiam, czy nie za wiele szczegółów mówię na sesji. Przy tym temacie funduszy inwestycyjnych jest jeszcze ważna rzecz. Tytuł karty brzmiał „tereny inwestycyjne”, druga część mówiła o podstrefie ekonomicznej. Uzyskanie podstrefy jest nie mniej ważne, niż uzbrojenie tego terenu. Jest to dodatkowy magnes ściągający inwestorów. Strefa daje inwestorowi to, że on 40% środków jakie włoży może sobie odliczyć z podatku dochodowego w ciągu 5 lat lub 6 lat. Dla tych, którzy generują duży zysk i płacą podatek dochodowy jest to ważna rzecz, bo przez ileś lat może jakby zaoszczędzić dużo pieniędzy nie płacąc podatku. Myślę, że my powinniśmy robić wszystko żeby tą podstrefę tu utworzyć. Jeżeli niw wykorzystamy tego czasu najbliższych 5 lat aby pozyskać inwestorów, to dalsze lata będą niekorzystne i dla nas. Ja robię starania, rozmowy, gdzie trzeba, z kim trzeba, żeby tą podstrefę uzyskać. My jesteśmy na takim pograniczu, gdzie w rachubę wchodzi dwie strefy: pomorska i łódzka. Wstępne moje rozmowy są dosyć obiecujące, jeżeli będę wiedział więcej to poinformuję Radę. Gdyby połączyć uzbrojenie terenu z tą podstrefą to mamy wielką szansę nato, żeby ten teren zagospodarować i w przyszłości odcinać duże kupony w postaci podatków od nieruchomości. To już można powiedzieć ostatnie rozdanie środków z UE, następne będą śladowe, albo nie na te dziedziny, które nam zależą. Osie, na które UE kładzie nacisk są różne. W większości to są dziedziny, które nie za bardzo nam pasują, nas interesuje infrastruktura typu drogi, kanalizacja itd., a tam jest tych pieniędzy mało, natomiast preferuje się rzeczy takie jak szkolenia, przekształcenia itp. Przyjdzie czas na rozsądną propozycję odnośnie zagospodarowania tych środków czyli 4,8 mln. My nie musimy ich wszystkich wziąć, możemy wziąć tyle, ile będzie potrzebne dla naszego terenu. Ja przy tej okazji chcę załatwić inne sprawy, które i tak trzeba załatwić, np. niektóre ulice w Lubieniu da się wyremontować, niektóre zbudować, oczywiście pod kątem dojazdów do terenów inwestycyjnych. To po pierwsze. Po drugie mamy problem z wodą. Przy tej okazji budując np. ujęcie wody dla terenów inwestycyjnych zasilić gminę, jedno z drugim nie kłóci się. Rzeczy takich będzie wiele, powiem więcej jak będę po bezpośrednich konsultacjach z Urzędem Marszałkowskim. Jeżeli my przegapimy teraz te środki, łącznie z tą podstrefą, to można powiedzieć, że historyczny moment rozwoju tej gminy też przegapimy. Bo my jesteśmy w połowie drogi, żeby dojść do celu, ale jeszcze przed nami jest kawałek i to wykorzystać trzeba, stąd też propozycje podniesienia podatków, ten udział będzie wszędzie potrzebny. Tutaj jest akurat w projektach kluczowych, ale przed nami konkursy, gdzie zamierzam złożyć wnioski na dwie drogi, na salę gimnastyczną i na stadion, nie wiem jaki są szanse, ale jak się nie złoży to się na

pewno nie dostanie, a jak się złoży to jest szansa. Tych pieniędzy wcale dużo nie zostało. Jeżeli któraś droga by weszła lub sala, co sala ma duże szanse, bo mamy takie ciche zapewnienie marszałka, czyli Kłóbka by się mogła tu załatać. W budżecie jaki będzie na najbliższej sesji, jeśli Przewodniczący tak zadecyduje będą te pozycje zawarte, musimy tera dobrze wmanewrować się w te konkursy. Nabór wniosków potrwa styczeń-luty, rozstrzygnięcie potrwa około miesiąca i wiosną, już będziemy wiedzieli, które zadania wchodzi, a które nie. Sprawa wody. Trudny temat. Przez nikogo niezawiniona sytuacja, ale zdarzyła się także i w Lubieniu, i nie tylko. Na dzisiaj mogę tyle powiedzieć, że wyniki mamy już w normie. Jeszcze nie ma decyzji odwołującej chlorowania, bo to dopiero po drugich wynikach pozytywnych. Jeżeli się powtórzą wyniki wczoraj wzięte, czyli będzie decyzja odnośnie wycofania chlorowania, a jeżeli nie to jeszcze będziemy kontynuować. Jest szansa, bo teraz z tego co wychodzi, to jest znacznie lepiej. Ale to i tak nie załatwia sytuacji. Jeżeli teraz się z tym uporamy, to przyjdzie taki moment, skoro zdarzyło się raz, to pewnie i zdarzy się drugi raz w okresie wzmożonego poboru wody i pewnie powtórnie gdzieś się stanie. Tu trzeba załatwić temat docelowo, a nie chwilowo. W międzyczasie ja poszukiwałem ujęć wody, bo to ujęcie w Nartach jest niepewne, ono dużo wody daje, jeżeli jest dobrze to dobrej wody, ale jak coś zaciągnie to już jest niedobrze. Z pewnego stało się niepewne. Znaleźliśmy takie pokłady wody, one wymagają jeszcze dwóch próbnych odwiertów żeby to stwierdzić w 100%, to jest na terenach inwestycyjnych przy lesie w Walentowie. Jest to trzeciorzęd, czyli do 100m. Taka studnia wstępnie szacując to 100-150 tys. zł, musi być przetarg i cała procedura związana z zamówieniami publicznymi". Burmistrz powiedział, że w tym tygodniu ma mieć projekt, który zlecił już wcześniej. Jeżeli Rada to zaakceptuje to zostanie ogłoszony przetarg. Były próbne odwierty koło nart niestety wszystkie negatywne. Wpłynęła petycja złożona przez Radnego Koralewskiego, podpisana przez mieszkańców, odnośnie określonych oczekiwań, którą Burmistrz przekazał Przewodniczącemu, gdyż osobiście nie jest władny, żeby to załatwić. Jeżeli rada zadecyduje, to Burmistrz wykona. Kolejna sprawa to ptasia grypa, jesteśmy gminą w powiecie, która jest objęta kwarantanną, stad pewne ograniczenia i utrudnienia. Burmistrz przypomniał o planie przestrzennego zagospodarowania, który jest w toku wykonywania, a niebawem będzie powołany zespół roboczy. Wiąże się to z podziałem działek budowlanych w kierunku lotniska. Pojawił się deweloper, który jest zainteresowany nabyciem gruntu i budową domów jednorodzinnych różnej wielkości, pod sprzedaż dla chętnych (około 50, wolnostojących, parterowych). Burmistrz powiedział też, że rozpoczęły się roboty budowlane bloku wielorodzinnego, o którym była mowa wcześniej. W trakcie jest także projekt stadionu, który będzie gotowy na przełomie stycznia, lutego. Jest to ważna rzecz, bo chcąc startować w konkursach trzeba mieć projekt i kosztorys inwestorski. Burmistrz jest przygotowany na różne ewentualności przy

składaniu wniosków w konkursach i ma projekty na drogi, na salę gimnastyczną i w trakcie jest stadion.

Radny J. Koralewski – różnię się z panem Wiktorskim metodyką dochodzenia do celu i w związku z tym, gratuluje wszystkim burmistrzom, wójtom, prezydentom w Polsce, którzy „łapią” pieniądze z Unii. Mam pytanie tego typu: pan powiedział, że będziemy odcinali kupony od nieruchomości, proszę sprecyzować kiedy będziemy odcinali te kupony?

Burmistrz – w przyszłości.

Radny J. Koralewski – jak dalekiej?

Burmistrz – kilku, kilkunastu lat, powiedzmy kilku. Ja dokładnie nie sprecyzuję lat, bo tego się nie da.

Radny J. Koralewski – zapytał, czy plan przestrzennego zagospodarowania będzie dotyczył całej gminy czy określonych terenów?

Burmistrz – tak, jak żeście państwo podejmowali uchwały, dotyczyły określonych działek, także to nie jest cała gmina, bo cała gmina to musielibyśmy przeznaczyć budżet całego roku na opracowanie planu.

Radny J. Koralewski – powiedział, że Burmistrz już kiedyś powiedział, że jakiś radny szkodził gminie. Poprosił, aby Burmistrz tak nie czynił. Dzisiaj też powiedział, że osoby wysoko postawione powtórzyły, że osoby z gminy starają się szkodzić. Radny powiedział „proszę z mety mówić, kto, gdzie, kiedy, świadkowie... . Nie można w jakiś sposób ukierunkowywać na kogoś jakiegoś podejrzenia... . Różnimy się metodyką, a nie celem. Cel jest jeden, gmin ma rosnać i to jest fakt.

Burmistrz – odniósł się do wypowiedzi przedmówcy i zadeklarował, że będzie o tym mówił, dotąd, dopóki będzie uważał za stosowne, bo o tym, trzeba mówić. Nie może być tak, że jeden ciągnie w jednym kierunku, a drugi robi odwrotnie. Burmistrz nie chciał operować nazwiskami bo musiałby mieć potwierdzenie tych osób, a one nie życzyły sobie ujawnienia tego typu informacji. „Nie można chować głowy w piasek i mówić, że jest dobrze skoro nie jest. Ta wspólnota ma gdzieś zajechać dokądś z jakimś sukcesem, jak są tacy ludzie?”

Przewodniczący Rady – zwrócił się do radnego J. Koralewskiego: „lepiej by było gdyby pan nie zabierał głosu, bo będzie dochodziło do polemiki, która jest niepotrzebna. Burmistrz powiedział swoje, pan swoje.

Ad. 6. Inne sprawy wynikające ze statutowej działalności Rady.

Przewodniczący Rady – odczytał pisma, które wpłynęły do biura rady:

- dekretacja Burmistrza „problematyka poruszana w piśmie leży w kompetencji Rady Miejskiej, zakup beczkowozów wymaga środków finansowych oraz ewentualnych rekompensat nie leży w gestii Burmistrza tylko wskazać. Przewodniczy odczytał pismo – w załączeniu do protokołu. „Była Komisja Bezpieczeństwa, w której też uczestniczyłem i zadałem pytanie autorowi, bo były pokazane, omawiane te pisma, w jaki sposób to naliczyć, gdzie postawić beczkowozy i ile. Celowo wymieniał miejscowości, gdzie są podpisy. Czy w każdym sołectwie? Autor petycji powiedział, że tylko w Lubieniu. Zadałem pytanie w którym miejscu? Czy mieszkańcy Woli Olszowej czy Rutkowic są gorsi? Uczestniczyła pani sekretarz obrad, pani Radna Fudałowa. To nie jest tylko beczka z wodą ale beczkowiez, który kosztuje 15-20 tys. zł. Należałoby tego, znając rzeczywistość, pilnować, i co się z tym stanie? (...) Problem bardzo trudny, jeżeli chodzi o beczkowozy. Kolejna rzecz to rekompensata za gotowanie wody. Jak to wyliczyć? Pomysłu autor pisma na to nie miał? Jest sprawa trudna wody. Władza milczy. Jeżeli to nazwać wszystko milczeniem: były komisje, na poprzedniej sesji Burmistrz wyjaśniał, że woda jest chlorowana ale nadaje się do użycia. (...) nie ma obowiązku czerpania złej wody. Gdyby ona była zła, zagrażała życiu sanepid by tą wodę zamknął, w ogóle nie leciałaby z kranu. Byłaby wtedy na prawdę tu dla Rady wyzwaniem było koniecznością kupienie w zależności od pojemności beczkowozów. Sytuacja z dnia na dzień się polepsza. Przewodniczący powiedział, że jeżeli jest taka potrzeba, obradowały komisje, jeszcze będą zwoływane, żeby zastanowiły się nad środkami finansowymi na zakup beczkowozów i czeka w późniejszym terminie na opinie i wnioski na ten temat.
- pismo – wniosek z „Rodzinnego Ogródka Działkowego Sasanka” w sprawie dofinansowania budowy zaplecza gospodarczego – w załączeniu do protokołu.
- Pismo Rady Sołeckiej sołectwa Bilno do Rady Miejskiej w Lubieniu Kujawskim, w sprawie ujęcia w budżecie gminy na 2008 rok budowy dwóch odcinków drogi Bilno-Szewo i Bilno-Gagowy – w załączeniu do protokołu. Pismo zostanie przekazane do Komisji Budżetowej w celu zaopiniowania.
- pismo od Wojewody Kujawsko-Pomorskiego, wpłynęło tuż przed sesją – Rozstrzygnięcie nadzorcze Nr 46/07 o nieważności części zapisu w uchwale w sprawie wyboru ławników do Sądu Rejonowego we Włocławku, w części Dobrowolski Jan Andrzej. Przewodniczący zwrócił się do Rady: „czy przyjmujemy rozstrzygnięcie nadzorcze czy poprzez pana mecenasa odwołujemy się do NSA i walczymy?”

Radny J. Jędrzejewski – źle, że to nastąpiło, nie byliśmy uświadomieni, nikt tu prawnikiem nie jest, żebyśmy wiedzieli jak głosować, trochę jest zaskoczenie w tym wypadku, bo uważałem, że czy dostanie 5,6 czy 7 to ostatecznie przechodzi, a tu jest inaczej i niedobrze, że byliśmy niedoinformowani. Skoro taka decyzja jest, ja przychylam się do tego.

Radny J. Koralewski – przyznał rację przedmówcy.

Radny L. Kraszewski – byłem w komisji, która zajęła się liczeniem i faktycznie nie wiem do kogo tu mieć pretensje, normalne nasze myślenie mówiło, że wystarczy 1 głos. Panie radco prawny, myślę, że pretensje miałbym do pana. Nie wiem, czy ten regulamin, który dał nam pan nie powinien być w taki sposób dopracowany, żeby tego błędu nie popełniać, bo wyszło, że ta Rada nie działa zgodnie z prawem. Po prostu nie wiedziała jak postępować przy takim głosowaniu, jeżeli kandydatów nie było więcej jak powinniśmy wybrać.

Radny P. Seklecki – jest mi przykro, że oni nie rozumieli. Ja głosując rozumiałem i wiedziałem na kogo głosować.

Radny S. Wójtowicz – czy byśmy wiedzieli, czy nie wiedzieli, to każdy głosowałby tak samo, jak głosował. Absolutnie nie widzę, żadnego związku.

Radca prawny – zapytał, czy Przewodniczący ma odpowiedź na pismo, które przygotował jako odpowiedź na wystąpienie nadzorcze.

Przewodniczący Rady – nie, ponieważ otrzymał kopertę wychodząc na sesję.

Radca prawny – uważam, że wybór został dokonany skutecznie, a Wojewoda się myli. Państwo nie jesteście poddani kontroli, która ma charakter ostatecznych rozstrzygnięć. Rozstrzygnięcie ostateczne w tym zakresie może podjąć dopiero Naczelny Sąd Administracyjny, dlatego, że tu przysługuje jeszcze skarga do WSA. Moim zdaniem powinniście zrozumieć dwie rzeczy i chyba powinniście to widzieć: jak wybieracie Przewodniczącego Rady, to proszę zwrócić uwagę z ilu części składa się wybór PR? Z dwóch: pierwszy – wybór, drugie – uchwała stwierdzająca. Identycznie jest w przypadku ławników, tylko, że w przypadku Przewodniczącego Rady mówi się, że wybiera go się bezwzględną większością głosów ustawowego składu Rady, przy jedno i drugiej obecnej, natomiast w przypadku wyboru ławników żaden przepis nie stanowi żadnej wymaganej większości (...). Radca nawiązał również do wyborów powszechnych, że aby zostać posłem też nie jest określona wymagana większość głosów. To na co powołuje się Wojewoda, czyli art. 14 mówi, że uchwały Rady Gminy podejmowane są bezwzględną większością głosów. Uchwały. Wasza uchwała została podjęta jednogłośnie. Ale te uchwały poprzedza głosowanie, a do

głosowania nie ma żadnej regulacji odnośnie wyboru ławnika. Powołanie się na orzeczenie NSA oddział we Wrocławiu nie odnosi się absolutnie do sytuacji ławnika, mówi o sposobie liczenia głosów, który dla nas jak prawników, a dla państwa jako praktyków w Radzie jest oczywisty. (...) To jest jedyne orzeczenie, na które powołał się Wojewoda. To jest państwa sprawa czy będziecie się odwoływać czy nie. Ja napisałem pismo powołujące się dokładnie na orzecznictwo, na poglądy i na trzy komentarze, które są dostępne, a Nadzór wrocławski zbył to jednym zdaniem, że pan Przewodniczący złożył odpowiedź w dniu ... i do żadnego z tych zarzutów nie ustosunkował się jednym zdaniem. Radca zaproponował zapoznanie się z pismem i odłożenie decyzji do następnej sesji. (...)

Przewodniczący Rady – wytłumaczył, że nie zabrał na sesję pism bo to otrzymał w kopercie przed wyjściem na sesję. Przypuszczał, że będzie to coś dotyczące oświadczeń lustracyjnych, gdyż pewnie już wszyscy otrzymali powiadomienia od Wojewody o obowiązku złożenia oświadczenia lustracyjnego w ciągu trzech miesięcy. Kolejna sesja zaplanowana jest na 20 grudnia, w związku z tym można będzie zapoznać się ze sprawą i na następnym posiedzeniu Rady podjąć decyzję. Przewodniczący Rady powiedział też, że koleżanka Magda wydrukowała nowe wzory oświadczeń lustracyjnych i wręczy po sesji każdemu Radnemu. Kończy się rok, należy dokonać podsumowania i przyjąć plany pracy komisji na rok następny.

Radna E. Wojciechowska – wracając do sprawy ławników. Sprawa nie dotyczy osoby, to jest temat całej Rady, uważam, że należy w tym momencie abstrahować od nazwiska. Uważam, że powinniśmy tą ekspertyzę skarżyć dalej, żeby dociec do końca. Radna powiedziała też o pracy komisji, że oprócz sportu zajmuje się szkołami w Nartach i w Bilnie. Po wnikliwej analizie sytuacji demograficznej wśród dzieci i w perspektywie następnych lat SP w Bilnie nie ma racji bytu. Na dzień dzisiejszy w szkole jest 20 uczniów. Po wnikliwej analizie i wywiadów z rodzicami, spotkaniem z radą pedagogiczną nieformalnie szkołę tą należy zlikwidować. W związku z tym komisja wnioskuje o zaakceptowanie wszczęcia procedury likwidacji SP w Bilnie. Jest także prośba do Burmistrza, aby ci pedagodzy z wieloletnim stażem znaleźli zatrudnienie w innych placówkach.

Radny J. Jędrzejewski – jeżeli chodzi o likwidacje to jest konieczność, aby to zrobić, takie jest moje zdanie.

Radny J. Koralewski – powiedział, że już kilka lat temu był poruszany problem likwidacji tej szkoły, ale pan Burmistrz miał wtedy odmienne zdanie. Rzeczą polega na tym, że cała otoczka wokół tej szkoły, ten cały szum medialny powodował, że te dzieci zaczęły odchodzić. Skutek jest taki, jaki jest. Wracając

do tematu wody Radny powiedział: ja jako wnioskodawca nie jestem zobowiązany przekazywać metodyki rozwiązania problemu”.

Przewodniczący Rady – jest pan Radnym.

Radny J. Koralewski – jestem Radnym, ale nie jestem zobowiązany. Ja przedstawiam problem i od tego są inne kompetentne osoby, które powinny się nim zająć, dać taką czy inną odpowiedź. Powiedział, że jeżeli w Polsce gdzieś wody brakowało to straż pożarną tą wodę dowoziła, a ludzie z wiadrami przychodzą i biorą. Oczywiście jak nie było wody. Jest to gorszej jakości woda i ludzie uważają, że jakaś rekompensata się należy. Podtrzymał swój wniosek.

Przewodniczący Rady – wszyscy wiemy, że woda jest chlorowana. Jeżeli pan pisze jako radny do Burmistrza i czuje się pan związany z tą Radą i chce pan być współgospodarzem, to również z mojej strony, sadzę, że może i ze strony Rady, przede wszystkim Burmistrza należy wskazywać pewne propozycje. Jeżeli się jest w tej władzy, to również należy wskazać, tak jak pan to wskazywała w podatkach, i być może ten problem by Rada przyjęła.

Radny L. Kraszewski – powiedział, że na dzień dzisiejszy nie widzi potrzeby beczkowozów, na dzień dzisiejszy woda jest zdatna do picia, a Rada musi robić wszystko, aby ten problem rozwiązać definitywnie, bo inaczej to będzie wracać. Jeżeli chodzi o likwidację SP w Bilnie, zwrócił uwagę na konieczność dowozu tych dzieci autobusem do innej szkoły. Zaproponował też, aby zapewnić na przyszłą sesję wodę do picia. Nawiązał jeszcze do wyboru ławników i „jeżeli Wojewoda niesłusznie ocenił pracę Rady i w sposób nieprawidłowy uchylił część tej uchwały to myślę, że trzeba wszystko zrobić aby to wyjaśnić, bo to jest uderzenie w Radę”.

Radca prawny – to jest pierwszy przypadek, bo nie ma żadnego orzeczenia sądu administracyjnego w tej materii, ile głosów ma uzyskać ławnik.

Radny J. Jędrzejewski – mam przed sobą pismo, które pan Koralewski firmował, pisze, że brak informacji ze strony Burmistrza i Rady. Każdy z Radnych wiedział i informował w swoim terenie tylko nie wiedział o tym pan Koralewski i pan Sołtysiński. Mam pytanie do członków Komisji Ładu i Porządku – czy państwo w ogóle wiedzieliście jakie to pismo, było na Komisji?

Radny M. Gientka – tu Koralewski się podpisał jako przewodniczący, ale w ogóle nie było na Komisji poruszane, ja nie byłem na tej Komisji i uważam, że z kolegów nikt więcej nie był. Po prostu pan Koralewski się podpisał sam jako przewodniczący Komisji Ładu i Porządku. Sam po prostu się wykreował.

Radna E. Fudała – odnośnie tej ulotki. Przewodniczący musi zasięgnąć opinii Komisji, jako że jestem w tej Komisji nie było nic ustalane, czyli pan Koralewski zaopiniował sam od siebie treść tej ulotki i chcę stanąć w obronie Komisji, żeby nie było, że członkowie opiniowali treść tej ulotki.

Radny J. Koralewski – dziękuję pani Elizie, bo poruszyła temat dokładnie to, co miałem powiedzieć. Panie radny Jędrzejewski jest podpis mój i moja funkcja i ja na komisji postawiłem to ostatnio, która była kilka dni temu nie w sensie rozpatrywania tego problemu, tylko po prostu powiedziałem, że podjąłem taką inicjatywę z własnej woli i za nią odpowiadam.

Radna E. Wojciechowska – powiedziała, że nie była na ostatnich dwóch posiedzeniach komisji, ale nie może tak być, żeby jena osoba – przewodniczący – wyrażała opinie całej komisji, to jest niedemokratyczne i uważam, że nie w porządku.

Pani Elżbieta Miziołek – państwo toczyście spór kompetencyjny, ja jednak chciałabym wyrazić swoje zadowolenie jako przedstawiciel związku Zawodowego Rolników, że jak widzę na wypadek prawdziwego zagrożenia nasza gmina jest nieprzygotowana. Jest mój wniosek aby Komisja Ładu i Porządku zajęła się taką sytuacją na wypadek, jeżeli takie zagrożenie faktycznie się zdarzy. Tutaj jest pewien dyskomfort polegający na tym, że woda jest złej czy gorszej jakości, niżby to każdy oczekiwał. Nie sądzę, żeby radni tak naprawdę chcieli słyszeć co mieszkańcy na ten temat mówią, ale opinie na ten temat docierają również do mnie. Z punktu widzenia bezpieczeństwa warto by było gdybyście się państwo zastanowili jak rozwiążecie problem jeżeli on się pojawi prawdziwy i rzeczywiście szczególnie niebezpieczny. Jeżeli pojawiłoby się coś takiego, co zagrażałoby zdrowiu lub życiu to ja się martwię, że gmina jest nieprzygotowana i tutaj spór kompetencyjny czy ataki frontalne nic wam nie pomogą. Trzeba będzie się z tematem zmierzyć.

Przewodniczący Rady – powiedział, że normy chlorowania wody nadzoruje sanepid i są one dopuszczalne do takiego stanu, że może ona lecieć z kranu. Jeżeli stanie się sytuacja, że zostanie zamknięta, to na pewno Burmistrz i Rada będzie musiała znaleźć środki, żeby jutro stanęły beczkowsy, nie tylko w szkołach, ale i w określonych punktach w sołectwach i w mieście.

Pani Agnieszka Pietrusiak – zwróciła się do Przewodniczącego Rady i do radnego Jędrzejewskiego: „jesteście w wielkim błędzie bo woda jest szkodliwa, a ja mogę przynieść zaświadczenie, bo ja sama załapałam bakterie i choruje na wrzody. Są ludzie, którzy chorują a nie stać ich na kuno wody”. Chciała zadać pytanie Burmistrzowi, ale Przewodniczący Rady powiedział, że to w wolnych wnioskach.

Radny J. Koralewski – powiedział, że pan Wiktorski zaplanował działania na 2008 rok, gdyż w budżecie jest kwota przeznaczona na zespół reagowania kryzysowego.

Radny M. Gientka – w związku z tym, że minął rok pracy samorządowej wyraził podziękowania dla kolegów i koleżanek radnych, Przewodniczącego Rady i Burmistrza, za sukcesy i zasługi dla miasta.

Radny L. Kraszewski – zadał pytanie pani skarbnik – czy jest określony termin, w którym sołtysi za swoje prace otrzymają wynagrodzenie?

Pani skarbnik – nie ma określonego terminu.

Ad.7. Interpelacje i zapytania Radnych – brak.

Ad.8. Wolne wioski i zapytania.

Pani Agnieszka Pietrusiak – zapytała dlaczego Burmistrz nie opowiada na żadna z pism, które składa?

Burmistrz – odpowiedział, że kieruje pisma do Komisji, do Rady, do Przewodniczącego ale nie do Burmistrza więc proszę oczekiwać odpowiedzi od właściwych organów.

Pani Agnieszka Pietrusiak – przeczytała pismo, które otrzymała od Przewodniczącego Rady, że dwa pisma zostały przekazane Burmistrzowi.

Przewodniczący Rady – powiedział, że pani Pietrusiak zwróciła się do niego o prace i przydział mieszkania, a ponieważ nie jest to w jego kompetencjach przekazał pisma Burmistrzowi. Ani Przewodniczący Rady ani Rada nie zajmuje się indywidualnymi sprawami.

Pan Mieszkalski – mamy problem, nie tylko na terenie nasze wsi. Są pola zmeliorowane i rowy są zanieczyszczone, woda stoi w melioracji i nikt nie może tutaj na ten temat nic poradzić to, co będzie za parę lat? Jest wszystko zostawione na pastwę losu. Powiedział, że zgłaszał na piśmie rów, była Komisja która nic nie ustaliła, więc co z tym zrobić? Inny rolnik nie chce wpuścić na pole i nie można nic zrobić.

Burmistrz – poproszę pana Domzalskiego o odpowiedź, bo to nie jest tak, że nie było. Były pewne rzeczy ustalone, a jakie to powie pan Domzalski.

Radny Powiatu Bogdan Domżański – czyszczenie rowów i utrzymanie melioracji nie jest w gestii Urzędu Miasta i Gminy, należy do spółek wodnych, jeżeli takie istnieją lub do rolników, którzy odnoszą korzyści. Taka sytuacja ma miejsce na Gagowych. Nie ma spółki wodnej, rolnicy, którzy mieszkają w tym rejonie nie założyli i nie zakładają takiej spółki, i za bardzo nie mogą się dogadać, aby wyczyścić te rowy. Zgłosił się pan Mieszkalski, pan radny oraz sołtys z terenu sołectwa Gagowy, aby coś zrobić w tym względzie. Była Komisja na miejscu, był sołtys, byłem ja i pan Mieszkalski, byliśmy u pana Kaczmarka, przez którego gospodarstwo przechodzi ten rów i ustaliliśmy, że w momencie jak pan Kaczmarek wykopie ziemniaki, zgłosi do sołtysa i sołtys powiadomi Urząd Miejski, że ten rów jest przygotowany do czyszczenia. Wtedy Burmistrz się zobowiązał, że wynajmie koparkę i ten rowo zostanie wyczyszczony. Do chwili obecnej sołtys nie zgłosił gotowości rolników i przygotowania tego rowu do czyszczenia. W ten sposób się kółko zamyka. Chciałem zwrócić uwagę, że na tym rowie, nie może być wykorzystana nasza koparka, bo to jest duży rów, tam musi być dość duży sprzęt, żeby ten rów pogłębić i udroźnić.

Pan Mieszkalski – tam trzeba rowu wyczyścić około 50m, bo z drenacji naniósł ziemi do rowu.

Przewodniczący Rady – czy to, co powiedział pan Domżański jest faktem? Były tam osoby i ustalenia?

Pan Mieszkalski – było uzgodnione, że jak Kaczmarek wykopie ziemniaki, my oczyścimy to z krzaków i będzie rów czyszczony. A Kaczmarek jednego dnia skończył kopanie ziemniaków, a drugiego dnia zaorał i zasiał zboże. A z drugiej strony może pan Domżański nie był na tym rowie, bo była możliwość, żeby wyczyścić rów z drugiej strony, gdzie też jest pole pan Kaczmarka, gdzie było zboże sprzątnięte w żniwa.

Przewodniczący Rady – zapytał, czy sołtys powiadomił urząd?

Pan Mieszkalski – odpowiedział, że nie było takiego spotkania on w nim nie uczestniczył.

Pan Domżański - powiedział, że spotkanie było (...), zadeklarował ponadto pomoc przy oczyszczaniu rowu z krzaków w postaci pracowników interwencyjnych, a w tym roku nie pozwalają już na to środki ale sprawa jest otwarta w przyszłym roku.

Radny P. Seklecki – Przewodniczący Komisji Rolnictwa – powiedział, że Komisja była na tym rowie i potrzeba jego wyczyszczenia jest, nie ulega

wątpliwości, ale jest jedna kwestia - niezgoda między sąsiadami. Pan Kaczmarek robi to złośliwie.

Radny J. Koralewski - również na tym rowie był, rozmawiał z sołtysem i tam były poczynione konkretne sprawy. Rolnicy wiedzieli o spółce wodnej i co mają zrobić. Pan Seklecki wyraźnie mówi czyja to jest wina no i to się nie rozstrzygnie na poziomie rolników, tylko tu musi władz wkroczyć zdecydowanie. Władza ma taki napis : "pro publico bono" na łańcuchu, a więc dla wszystkich.

Burmistrz - jest tam rolnik i on ma prawo własności, a dlaczego wy chcecie go zdeptać? Ja wiem, że tu się dzieje krzywda, ja to rozumiem, ale jak mamy tam wejść z tą maszyną. Tu jest sprzeczność społeczna. Panie Mieszkalski nie tylko oczekiwać i pisać, czasem trzeba coś zrobić.

Pani Agnieszka Piertusiak - zwróciła się do Radnego Koralewskiego i wyraziła swoje oburzenie wobec zachowania pana Burmistrza, Przewodniczącego Rady i Radnych.

Głosy z sali.

Burmistrz - muszę powiedzieć jedno słowo, bo zarzuca się mnie wielkie rzeczy. Jedno z tych podań dotyczyło pracy dla pani Agnieszki w Urzędzie Gminy. Ja nie wyobrażam sobie takiej postawy, jeżeli byłbym urzędnikiem, ja już nie mówię o wykształceniu, bo są określone wymogi, ale w takiej sytuacji piękna rekomendacja, gratuluję.

Radny J. Koralewski - podziękował pani Agnieszce Pietrusiak. Nawiązał jeszcze do sprawy niedroźnego rowu na Stępcie zgłosił formalnie należność wykonania tego udroźnienia (przepust przy figurce).

Burmistrz - nie bardzo rozumiem o którym miejscu pan mówi.

Radny J. Koralewski - wyjaśnił konkretnie miejsce przy figurce obok państwa Małykowskich oraz przy drodze na Kanibród wyjeżdżając od Stępki po prawej stronie. Powiedział też o konieczności zakupu kserokopiarki do Biblioteki. Sprawa następna, bardzo bulwersująca, bo przed sesją podszedł do mnie radny J. Jędrzejewski i w sposób nieprofesjonalny zwrócił mi uwagę, że ja wchodzę w jego teren. Otóż, jeżeli będzie taka potrzeba i mnie zawołają, żebym pojechał Czaple, Stępka, Kanibród, Bilno, itd. to pojedę. Radny wyjaśnił, że takie są prolegatywy działania radnego, że może działać na terenie całej gminy. Poproszono, aby pojechał do państwa Mielczarek, gdzie nie ma wody i oboje starają się do DPS-u. Radny nie nagłaśniał tej sprawy tylko rozpatrywał ją z kilkoma osobami w ścisłym gronie i mówił o tym radnemu Jędrzejewskiemu.

„Panie Przewodniczący sugerowanie mnie, że ja mam wykonywać coś pod czyjąś presją, bo mnie tam nie wolno, mówię o panu Jędrzejewskim, to może zahaczać o kodeks, gdyby to było w sposób oficjalny to pewnie bym z tej racji skorzystał”.

Radny J. Jędrzejewski – kto pana zapraszał, do państwa Mielczarków? Czy państwo Mielczarkowie pana zapraszali, że mają jakieś, problemy, krzywdę?

Radny J. Koralewski – poprosiła mnie osoba ze Stróža, ponieważ ta kobieta była u nich i poprosiła o wsparcie. Noi pojechałem. Ja cały czas mówiłem, że ci państwo mnie osobiście nie wzywali, ja tego nie ukrywałem.

Pan Mieszkalski – nawiązał do sprawy niedroźnego rowu i powiedział, że pan Burmistrz powiedział, że trzeba będzie wystąpić do sądu i za kilka lat przyjdzie wniosek i będzie można ten rów wyczyścić. Dlaczego to się jeszcze nie zrobiło?

Burmistrz – panie Mieszkalski albo się załatwia coś po ludzku, albo idzie się w spór. Jeżeli pójdziemy do sądu to pan Kaczmarek w życiu nas tam nie wpuści. Musimy być świadomi skutków. Albo staramy się po ludzku załatwić z człowiekiem, albo pan ma pretensje, że my w sądzie nie jesteśmy.

Głosy z sali.

Przewodniczący Rady – powiedział, że sytuacja taka wyniknęła po raz pierwszy i spróbujemy to w jakiś sposób rozwiązać.

Radca prawny – do tej pory robiliście to państwo ugodowo, więc nie a potrzeby aby robić to w trybie administracyjnym. Druga rzecz jak to jest zinwentaryzowane, bo może być do naszej kompetencji albo Starostwa Powiatowego. Następna rzecz jest taka, że działania administracyjne w tym zakresie są bardzo nieskuteczne, bo to się wydaje nakaz, żeby ktoś coś zrobił, a następne działania jakie może podejmować organ (Burmistrz czy Starostwo) to są grzywny w celu przymuszenia. Jak długo będzie to trwało niewiadomo. Jeżeli występuje zalewanie a złośliwie ktoś nie udostępnia tego do oczyszczenia, to sąsiad zawsze ma prawo wystąpienia do sądu z powództwem cywilnym o odszkodowanie za szkody. To jest już poza nami zupełnie.

Pan Bogdan Domżański – odniósł się do wypowiedzi pana Koralewskiego, i powiedział, że doskonale wie, gdzie brakuje drożnych rowów i przepustów, ale żeby to wykonać potrzebne są określone środki i decyzja Rady. Korzystając z sytuacji poinformował radę, że na terenie powiatu włocławskiego odbył się turniej powiatowy piłki siatkowej, gdzie reprezentacja naszej gminy zdobyła pierwsze miejsce. Poprosił Radę, aby pamiętała o klubie sportowym „Lubienianka” i udzieliła w przyszłym roku większej dotacji. Jeżeli chodzi

sukcesy poprosił o przedstawienie ich prezesa UKS „Lubienianka” Grzegorza Ziemińskiego.

Przewodniczący Rady – podziękował pracownikom samorządowym oraz kadrze nauczycielskiej.

Prezes UKS „Lubienianka” Grzegorz Ziemiński – powiedział o konkursach i rywalizacjach sportowych, igrzyskach, o działających sekcjach i ich osiągnięciach. Podziękował kadrze nauczycielskiej.

Radny J. Koralewski – powiedział, że będzie obstawał za pieniędzmi na cele sportowe. Ponadto porosiło o odpowiedź na pytanie, które zadał na poprzedniej sesji w-ce Przewodniczącemu Rady Stanisławowi Piwińskiemu.

Radny S. Piwiński – pyta się pan mnie o podstawę prawną mojej wypowiedzi związanej z przekazaniem kolektora sanitarnego do „Potarganej”. Ja nie powiedziałem o kolektorze sanitarnym, bo byłbym bardzo naiwną osobą gdybym proponował nawet Burmistrzowi przyjąć ten kolektor. Ja mówiłem o elementach wspólnej sieci, to jest zupełnie co innego, wypadaloby się z tym zapoznać co to jest element wspólnej sieci i o rozgraniczeniu własności. Nie wiem co jest elementem wspólnej sieci i zapytałem pana kierownika ZGKiM, żeby mi wyjaśnił, czy została podpisana umowa między dostawcą a odbiorcą. Stwierdzono, że nie. Więc ja nie widzę w tej chwili potrzeby wyjaśniania podstaw prawnych, bo takowa umowa nie istnieje. Zostały wydane warunki techniczne, a my tutaj na tej sali i pan również głosował za przyjęciem regulaminu dostarczania wody i odprowadzania ścieków. Tam jest wyraźnie napisane co do kogo należy i jakie czynności i procedury prawne muszą być zawarte, żeby coś takiego zrobić. Jeżeli takowa umowa zostanie spisana między Burmistrzem a panem z „Potarganej” będziemy wypowiadać się o podstawach prawnych przekazania, inwestowania, rozgraniczania, wspólnym majątku i nie wspólnym. Na dzień dzisiejszy taka jest moja odpowiedź.

Radny J. Koralewski – stwierdził, że radny umknął od odpowiedzi, gdyż w protokóle zawarte jest co innego, wyraził się w sposób jednoznaczny.

Radny S. Piwiński – wyraził się, że mógł tak powiedzieć, i każdy może powiedzieć, co chce.

Radny J. Koralewski – teraz niech pan powie gdzie jest napisane, w jakich przepisach, że jest tak jak pan mówi. Bo ja nigdzie nie znalazłem i wszyscy ludzie w wodociągach, w Starostwie nie znaleźli. Więc na mocy czego pan zamącił sprawę mówiąc, że osoba, która wybuduje własnym sumptem urządzenia wodociągowe, czy kanalizacyjne musi je przekazać na rzecz gminy.

Radny S. Piwiński – pan się pytał o urządzenia a ja mogę powiedzieć, co i się rzewnie podoba. Każdy z nas ma prawo swobodnego wypowiedzenia się. A czy ja mam rację czy nie to jest sprawa drugorzędna. Bo wy mnie ocenicie, czy miałem rację czy nie, nie miałem racji – nie ma sprawy. Ja miałem prawo się wypowiedzieć. Ja tak to rozumiem, być może się mylę i mam prawo się mylić.

Radny J. Koralewski – złożę stosowną skargę, bo to już jest skandal.
Głosy z sali.

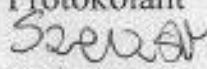
Radny L. Kraszewski – nawiązał do tematu, który poruszył Burmistrz, a mianowicie pomówień, które są bolesne, nie odnoszą się wprost do konkretnej osoby, a są adresowane do ogółu. Człowiek który nie działa korzystnie na rzecz gminy nie powinien być radnym i radny Poprosił Przewodniczącego, aby te sprawę wyjaśnić.

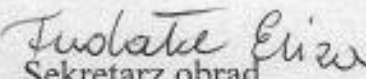
Burmistrz – ja wszystko powiedziałem, co miałem powiedzieć. Ja myślę, że jak sobie posłuchacie tych czy owych plotek, wiele rzeczy się wyjaśni.
Głosy z sali.

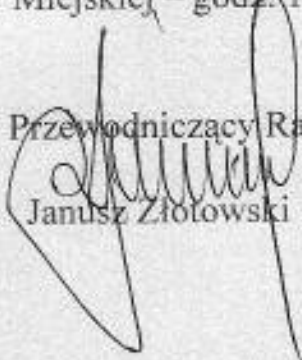
Przewodniczący Rady – poprosił o spokój.

Prezes UKS „Lubienianka” Grzegorz Ziemiński – korzystając z tego, że zbliża się koniec roku złożył wszystkim życzenia zdrowie i podejmowania trafnych decyzji.

Ad. . Zakończenie obrad XV Sesji Rady Miejskiej w Lubieniu Kujawskim.
Przewodniczący Rady zamknął obrady XV Sesji Rady Miejskiej – godz. 14.38.

Protokolant

M. Szarwas


Sekretarz obrad
Eliza Fudała

Przewodniczący Rady

Janusz Złotowski